

PRZYSTANEK ALASKA

TERMIN WYPRAWY:
06.07-20.07.2026





Alaska to największy stan USA, jednocześnie zamieszkały przez najmniejszą liczbę ludności, ale wciąż podtrzymującą **kulturę Eskimosów i Aleutów**.

To kraina niedźwiedzi, tajgi, tundry, miliona jezior. To wspaniałe krajobrazy i bogactwa naturalne. Chociaż panuje tu srogi klimat, na alaskańskiej ziemi żyje wielu przedstawicieli świata roślin i zwierząt i z pewnością się o tym przekonamy. Są tu też **czynne wulkany, lodowce, a nad wszystkim dumnie góruje najwyższy szczyt Ameryki Północnej – Denali (6190 m n.p.m.), zaliczany do Korony Ziemi.**

Dwugodzinny lot, w który się wybierzemy, do **Denali Base Camp to piorunujące przeżycie.** Mały samolot wyniesie nas ponad soczystą zieloną gęstwinę drzew, która za chwilę ustąpi miejsca złowrogiej, mroźnej bieli. To czas, kiedy pierwsze ekspedycje ruszają na szczyt. Zobaczymy kolorowe kopuły namiotów, niczym główki od szpilek, zatopione w białym puchu. Poczujemy potęgę natury i kruchość istoty ludzkiej w jej obliczu.

Zwiedzimy również Denali National Park – to jeden z największych parków narodowych na Alasce i jeden z największych w całych Stanach Zjednoczonych. To co zasługuje na wielkie uznanie to to, że władze bardzo dbają o zachowanie jego dzikiego i dziewiczego charakteru. Przez środek parku przebiega, jedna główna droga, którą **będziemy przemierzać autobusem**. Kierowca na pewno nie poskąpi ciekawostek i historii związanych z parkiem. Ta przejażdżka to żywe, zmieniające się obrazy malowane pędzlem natury i spotkania z dostojnymi mieszkańcami tego pięknego zakątka naszej planety.

Krajobrazy Alaski to także magnetyczne lodowce, ich surowe i nieokielznane piękno, budzi podziw, ale i spory respekt przed siłą jaka w nich drzemie. Odwiedzimy **Glacier View**, z którego **pieszo ruszymy malowniczą trasą wprost na lodowiec**.

W czasie pobytu na Alasce **będziemy przemieszczać się kamperami**. Trasy nie będą nużące i długie za to widoki za oknem bajeczne, skupiające i przyciągające uwagę. **Ta część wyprawy nie będzie podyktowana sztywnym harmonogramem**. Wspólnie zdecydujemy jakie oczekiwania przełożymy na działanie. Będzie więcej luzu i wolnego czasu. Na pewno odwiedzimy lokalne browary z pysznym piwem, restauracje i bary, serwujące przysmaki tutejszej kuchni, skorzystamy z miejscowych atrakcji, wśród których wyróżnić możemy **rejs na wieloryby**.

Zapewniamy, że ten zakątek Ziemi nikogo nie rozczaruje!



DZIEŃ 1 POWITANIE Z ALASKĄ

ANCHORAGE

Na Alaskę dolecimy po południu. Naszym pierwszym przystankiem będzie Anchorage, liczące ponad ćwierć miliona mieszkańców największe miasto stanu. Po zakwaterowaniu w hotelu i krótkim odpoczynku, udamy się na powitalną kolację, by spróbować lokalnych owoców morza, m.in. **kraba królewskiego wprost z wód Alaski** i napić się dobrego piwa. Nocleg w hotelu.





DZIEŃ 2 SPOTKANIE Z PIŻMOWOŁEM

ANCHORAGE > PALMER > TALKEETNA 126 MIL

Pobudka o poranku. Po szybkim śniadaniu ruszamy powitać Alaskę. Tego dnia odbieramy kampery, więc mamy nieco ograniczony czas, aby zwiedzić miasto. Doskonałym wstępem do tego etapu naszej podróży będzie **spacer po reprezentacyjnej 4th Avenue oraz wizyta w Anchorage Museum**, które przedstawia całą, wielopłaszczyznową historię Alaski. Splata ona bowiem wątki społeczne, polityczne, kulturalne, naukowe, historyczne i artystyczne. Muzeum było wielokrotnie zaliczane do **pierwszej dziesiątki atrakcji Alaski**. Kolejną atrakcją na miejscu jest również fabryka tradycyjnych noży, które służą do filetowania łososi i tłuszczy wielorybiego.. Po południu odbieramy kampery i pojedziemy do sklepu uzupełnić nasze lodówki.

Następnie wyruszamy w trasę. Pierwszym przystankiem będzie Palmer, gdzie **odwiedzimy hodowlę wołów piżmowych**. W Polsce zwierzęta te są dość mało rozpoznawalne, ale w okresie złodowacenia występowały na terenie całej Europy. Obecnie, naturalnie zasiedlają arktyczne tereny Ameryki Północnej od Alaski po Kanadę i Grenlandię. My przyjrzymy im się z bliska, bo to fascynujące zwierzęta.

Po wizycie w hodowli, wyruszamy w **dwugodzinną trasę do Talkeetna**. To niewielkie, malownicze miasto stanowi bazę wypadową do Denali. Chodzą słuchy, że słynne fikcyjne **miasteczko Cicely z „Przystanku Alaska” mogło być wzorowane właśnie na Talkeetna**. Oryginalnie serial kręcony był w Roslyn w stanie Waszyngton. Mimo, że stwierdzenie to nie ma solidnej podstawy, sama świadomość, że jednak komuś zaświtała ta myśl, może już świadczyć o uroku tego miejsca. Przekonamy się o tym, zwiedzając miasteczko.

Na zakończenie dnia, jeśli czas pozwoli, zjemy kolację w jednej z licznych restauracji, serwującej przysmaki tutejszej kuchni i **skosztujemy rzemieślniczego, lokalnego piwa**. Dzień zakończymy na kempingu.

Piżmowoly przez Eskimosów zwane są **Oomingmak**, **co w tłumaczeniu znaczy kudłacz**. I to słuszone skojarzenie. Ich bujne futro jest niezwykle i sprawia, że **w konkurencji włochatości nie mają sobie równych**. Składa się z dwóch rodzajów. Pierwszy to długie, brunatne sięgające ziemi włosy, które są zewnętrzną warstwą ochronną. Drugi to włosy krótkie, jasnobrązowe, cienkie, stanowiące ochronę przed wilgocią i chłodem.

Woły piżmowe w stadach, a gdy są **zagrożone tworzą okrągły szyk, chowając młode w środku okręgu**. Potrafią przeprowadzić szarżę frontem do wroga, pochylając łeb, głośno tupiąc, rozpryskując okruchy lodu i śniegu. Biegają z prędkością kilkudziesięciu km/h nawet w kopnym śniegu. Najpierw uderzają nasadą rogów, a następnie depczą racicami. Raczej żaden przeciwnik nie ma szans. Jednak pomimo tego, piżmowoly zaliczają się do zwierząt, których sam widok wywołuje sympatię.





DZIEŃ 3 DENALI CZYLI MOUNT MCKINLEY

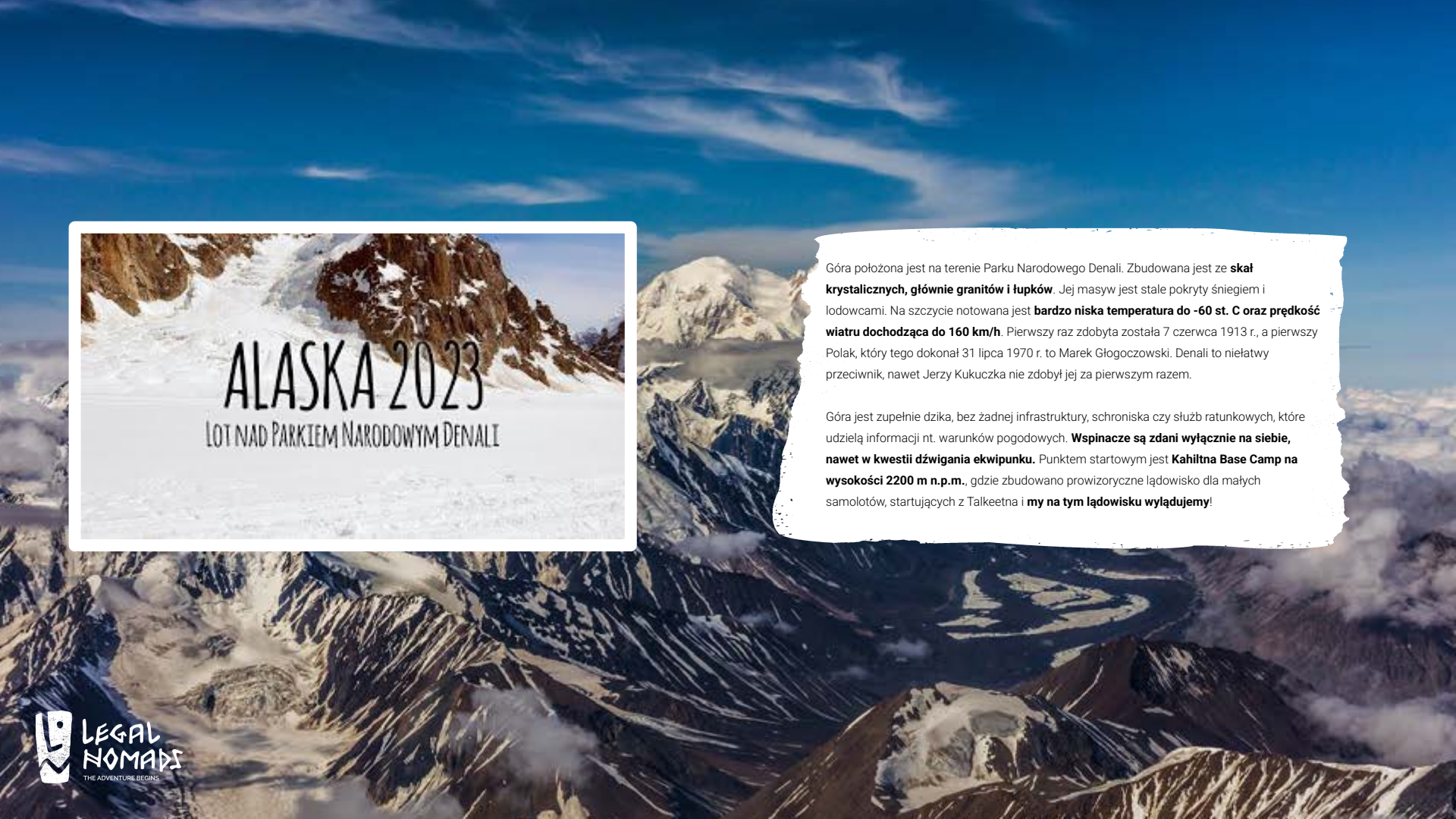
TALKEETNA

Pobudka o poranku. Po śniadaniu przyrządzonym w kamperze ruszamy po kolejną porcję przygód. Ten dzień to przede wszystkim penetrowanie okolic **najwyższego szczytu Ameryki Północnej, czyli Denali** (6190 m n.p.m.). Nam od lat kołacze w głowach nazwa Mount McKinley (w latach 1896-2015), nadana na cześć Williama McKinleya, który zdobył wówczas nominację na prezydenta, a urząd objął rok później. Już wcześniej jednak rdzenna ludność indiańska – **Atabaskowie nazwali górę Denali, co oznacza „wysoki”**. W 1975 r. władze stanu Alaska **przegłosowały przywrócenie dawnej nazwy** i rozpoczęły starania, by została ona zatwierdzona przez Gabinet Stanów Zjednoczonych, co stało się to jednak dopiero 28 sierpnia 2015 r.

Lot z lądowaniem na lodowcu to niesamowite przeżycie (opcja). Chętni będą mogli przeżyć tę niesamowitą przygodę i na własnej skórze poczuć przedsmak wysokogórskiej adrenaliny. Będziemy mogli podziwiać **przepiękne widoki na otaczające góry i imponujący lodowiec**. Ci, którzy nie skorzystają z tej atrakcji, pozostaną w miasteczku, ciesząc się jego urokiem.

Lunch zjemy w kamperach lub w jednej z lokalnych restauracji. Potem czas wolny, który polecamy wykorzystać na zobaczenie **mostu kolejowego Guffey w Celebration Park**. Most został zbudowany w 1897 roku w celu transportu rudy z Silver City do Nampa w celu wytopiania. Obecnie odnowiony umożliwia przejście pomiędzy południowym brzegiem rzeki w hrabstwie Owyhee a północnym brzegiem w Canyon.

Nocleg na kempingu.



ALASKA 2023

LOT NAD PARKIEM NARODOWYM DENALI

Góra położona jest na terenie Parku Narodowego Denali. Zbudowana jest ze **skał krystalicznych, głównie granitów i łupków**. Jej masyw jest stale pokryty śniegiem i lodowcami. Na szczycie notowana jest **bardzo niska temperatura do -60 st. C oraz prędkość wiatru dochodząca do 160 km/h**. Pierwszy raz zdobyta została 7 czerwca 1913 r., a pierwszy Polak, który tego dokonał 31 lipca 1970 r. to Marek Głogoczowski. Denali to niełatwy przeciwnik, nawet Jerzy Kukuczka nie zdobył jej za pierwszym razem.

Góra jest zupełnie dzika, bez żadnej infrastruktury, schroniska czy służb ratunkowych, które udzielił informacji nt. warunków pogodowych. **Wspinacze są zdani wyłącznie na siebie, nawet w kwestii dźwigania ekwipunku**. Punktem startowym jest **Kahiltna Base Camp na wysokości 2200 m n.p.m.**, gdzie zbudowano prowizoryczne lądowisko dla małych samolotów, startujących z Talkeetna i **my na tym lądowisku wylądujemy!**



LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 4 INTO THE WILD

TALKEETNA > PARK NARODOWY DENALI > 160 MIL

Po wczesnym śniadaniu w kamperze **wyruszymy w kierunku Parku Narodowego Denali**. Po ok. 3 h dotrzemy do miasteczka Healy, położonego w centralnej części Alaski, w bliskiej odległości do bram parku.

Na lunch udamy się do słynnej restauracji **49th State Brewing Company**, znanej z doskonałej kuchni i świetnych imprez plenerowych. Lokal jednak przede wszystkim słynie z warzonego na miejscu i wielokrotnie nagradzanego, doskonałego piwa rzemieślniczego. Niezależnie czy zamówimy burgera wielkości głowy, wędzone żeberka czy organiczna sałatkę - smak i jakość posiłku nigdy nie zawiedzie. Obok lokalu stoi wierna kopia „magic bus’a” z poruszającego filmu „Into the Wild”. Będziemy mogli sobie tu zrobić niejedno zdjęcie i zasilić nasze konta na Instagramie.

Zaraz po obiedzie kwintesencja Alaski. **Ruszamy do Denali National Park**, na terenie którego wznosi się najwyższy szczyt Ameryki Północnej, od którego pochodzi nazwa parku. Cała powierzchnia to ponad 24 tys. km² przestrzeni niemal nietkniętej ludzką ręką, w której skład wchodzi **wysokie góry, lodowce, tundra, rzeki, jeziora i dzikie zwierzęta**.

Przez park przechodzi tylko jedna, **szutrowa droga o długości ok. 150 km**, po której kursują jedynie autobusy rejsowe bądź wycieczkowe. Na terenie parku nie ma wytyczonych szlaków, drogowy szlaków, miejsc na rozbiście namiotów. Cały teren jest podzielony na kilka stref, od kilku do kilkunastu hektarów, a w każdej z nich podczas nocy może przebywać od 8 do 12 osób. Zatem szansa na spotkanie innych turystów jest właściwie zerowa.

Takie restrykcyjne obostrzenia mają za zadanie **zminimalizować wpływ człowieka na otoczenie**, ale jednocześnie powodują, że każdy odwiedzający park może **poczuć się jak pionier w dziewiczym terenie**. A jest co podziwiać, bo dzikość natury odczuwa się tu każdym zmysłem, to też piękne plenery dla doskonałych zdjęć. Park będziemy zwiedzać około 5 h, przemieszczając się autobusem z licznymi przystankami.

Kolacja i nocleg w kamperach.





DZIEŃ 5 LOKALNE ATRAKCJE

DENALI > FAIRBANKS 128 MIL

Po śniadaniu ruszamy dalej - czeka nas dzień pełen atrakcji w okolicach Fairbanks. To drugie co do wielkości miasto Alaski, zostało założone przez poszukiwaczy złota na początku XX w. i właśnie atrakcje związane z tym kruszcem czekają nas tego dnia. Ale nie tylko!

Następny etap przygód tego dnia to wybór pomiędzy rejsem parowcem a **wizytą w historycznej kopalni złota (opcja)**. Działala ona w dolinie Goldstream od 1928 do 1959 roku i wydobyto tam miliony kilogramów złota z zamrożonej ziemi Alaski. Dziś kopalnia jest wpisana do Krajowego Rejestru miejsc o znaczeniu historycznym Stanów Zjednoczonych, a w ramach oprowadzania zobaczymy stare szyby, rurociąg, przejedziemy się repliką pociągu z początków XX w., a górnicy-przewodnicy pokażą nam, jak wydobywać złoto, a i sami będziemy możliwość płukania ziemi, zawierającej (być może) drobinki cennego pierwiastka.

Natomiast podczas **rejsu parowcem po okolicznych wodach (opcja)**, czekają na nas nie tylko piękne widoki, ale również **wizyta w hodowli psów**, specjalizującej się w zaprzęgach, a także **odwiedziny w tradycyjnej wiosce** ludu zamieszkującego niegdyś okolice rzeki Chena. Kolacja i nocleg na kempingu w Fairbanks.





DZIEŃ 6 RUSZAMY NA POŁUDNIE

FAIRBANKS > VALDEZ 365 MIL

Po śniadaniu odwiedzimy Muzeum Północy Uniwersytetu Alaski. W bardzo nowoczesnym budynku znajdują się niesamowite zbiory - 2,5 miliona artefaktów i okazów! Reprezentują **miliony lat różnorodności biologicznej i tysiące lat tradycji kulturowych na północy**. Całość też stanowi cenne źródło badań nad zmianami klimatycznymi, genetyką, zanieczyszczeń i innych problemów stojących przed okołobiegunową północą. Do najważniejszych atrakcji należy kolekcja sztuki Alaski, od starożytnych rzeźb z kości słoniowej po współczesne obrazy, największa na Alasce publiczna wystawa złota oraz Blue Babe - zmumifikowany żubr stepowy, liczący prawie 50 000 lat.

Potem pakujemy manatki i ruszamy **w ponad 6 godzinną podróż na południe Alaski**. Naszą drogę będą umilać liczne przystanki na sesje zdjęciowe, a będzie co oglądać!

Nasza trasa będzie wiodła przez **liczne góry i lasy, wśród koryt rzek i pustkowi**. Późnym popołudniem dotrzemy do Valdez, niewielkiego miasta, leżącego zaraz przy brzegu Zatoki Księcia Williama. To miejsce będzie naszą bazą do wyprawy na lodowce następnego dnia. Po długiej podróży czas na odpoczynek i nocleg na kempingu.

DZIEŃ 7 TREKKING KAJAKAMI

ŁODOWIEC COLUMBIA

Cały dzień związany z wodą i lodowcami! Zaraz po śniadaniu ruszymy do bazy kajakowej, by właśnie tym środkiem transportu przemierzać okolicę. Przed nami dwie trasy do wyboru

(opcja). Pierwsza 5-godzinna prowadzić nas będzie wodami wspaniałego jeziora lodowcowego Valdez, wśród dużych kawałków pływającego lodu, który oddzielił się od lodowca. Oprócz gór lodowych będziemy mieli widok na ośnieżone góry Chugach. Podziwiając góry lodowe i formacje lodowcowe, będziemy sunęli po powierzchni jeziora.

Druga z proponowanych tras trwa 10 godzin, a jej celem jest dotarcie do Columbia Iceberg. Będziemy pływali na obszarze dzikiej przyrody, ponad dwukrotnie większym od Parku Narodowego Yosemite. Odkryjemy krainę odkrytą niedawno po wiekach pod lodem, sąsiadującą z dziewiczymi lasami, gdzie łososie sezonowo płyną strumieniami pod porośniętymi mchem gałęziami. Wybierzemy się na wycieczkę również do punktu widokowego z widokiem na zatokę Columbia.

Po tych atrakcjach i niesamowitych widokach wrócimy do Valdez na kolację i nocleg.



DZIEŃ 8 SPACER PO LODOWCU

VALDEZ > GLACIER VIEW > FINGER LAKE

Po szybkim śniadaniu w kamperze wyruszamy w 3 godzinną trasę do **miasteczka Glacier View**, który jest punktem startowym do pobliskiego **Matanuska Glacier (opcja)**. Ta ok. trzygodzinna atrakcja nie jest obowiązkowa, ale szczerze ją polecamy, gdyż widoki są imponujące.

Matanuska zaliczany jest do lodowców dolinnych, ma 43 km długości oraz 6,6 km szerokości. Wytwarza się nad nim tzw. **dziura pogodowa, zimne powietrze z lodowca wypycha to ciepłe do góry** w kierunku górskich szczytów, co skutkuje błękitnym, słonecznym niebem. **Spacer w rakach po twardej, lodowej skorupie, rzeźkie powietrze i widoki, które zapierają dech w piersi są warte każdego wysiłku**. Po tej pięknej wędrówce, wsiadamy w kampery i kierujemy się w stronę Finger Lake, gdzie zjemy kolację i zatrzymamy się na nocleg.



LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS



DZIEŃ 9 TREKKING NAD LODOWCEM

FINGER LAKE > GIRDWOOD > SEWARD

Pobudka wczesnym rankiem. Okolica jest zbyt piękna, by tracić cenne chwile na leniuchowanie. Po śniadaniu przygotowanym w kamperze ruszamy po kolejne przygody do Girdwood. O aktywnościach tego dnia zdecydujemy wspólnie biorąc pod uwagę czas, jaki poświęcimy kolejnym atrakcjom.

W pierwszej części dnia, chętni będą mogli się udać się na **trekking po Winner Creek Trail**. Dostępne są dwie trasy: 3 bądź 9 mil. Pierwsza, łatwiejsza prowadzi łagodnym szlakiem, który wije się przez najbardziej wysunięty na północ las deszczowy Ameryki, przecina drewniany most nad grzmącym wąwozem i łączy się z tramwajem ręcznym wysoko nad groźnie pomrukującym lodowcem Creek. Szlak dłuższy jest bardziej wymagający i zajmuje więcej czasu, jednak obie trasy pod względem widoków i doznań wizualnych są jednakowo atrakcyjne. Dla tych, którzy nie zdecydują się na pieszą wędrówkę pozostaje zwiedzanie miasteczka Girdwood. A bynajmniej nie jest to miejsce na otarcie łez.

Wjedziemy również **kolejką linową na górę Alyeska**.

W kolejnej części dnia przemieścimy się **kamperami w kierunku miasta Seward**. Po drodze mamy kilka opcji aktywności, ale zwiedzanie ich jest uzależnione od czasu jakim będziemy dysponować. Pierwszą z nich to **Alaska Wildlife Conservation Center** – to sanktuarium poświęcone ochronie dzikiej przyrody poprzez edukację, badania i opiekę nad zwierzętami, a jest ich tam sporo: **żubry, jelenie, czarne i brązowe niedźwiedzie, rysie, woły, renifery, jeżozwierze, sowy, wilki, lisy** oraz osierocone bądź poranione osobniki, które na wolności miałyby małe szanse na przeżycie.

Po dotarciu na miejsce, jeśli wystarczy nam czasu, możemy odwiedzić **Alaska Sealife Center** – to główne, publiczne akwarium na Alasce i **jedyny stały zakład rehabilitacji ssaków morskich**. Jego głównymi zadaniami są również badania, ochrona oraz edukacja. Dzień zakończymy zwiedzaniem miasteczka Seward i kolacją w restauracji, bądź w kamperze.



Girdwood to przepiękne, górskie miasto Alaski położone jest wśród bujnego lasu w otoczeniu szczytów gór Chugach. Ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Powodem, dla którego pierwsi ludzie zasiedlili te tereny było złoto. Kolejnym przełomem, dzięki któremu nastąpił dalszy rozwój miasta była budowa kolei w 1915 r. Obecnie gospodarka miasta opiera się na turystyce. Pobliski ośrodek narciarski Alyeska to numer jeden na Alasce. Miasto przyciąga turystów przez cały sezon dzięki wspaniałym atrakcjom, jak sporty zimowe, psie zaprzęgi, jazda na skuterach, rowerze, rafting, trekking, loty widokowe, wędkarstwo, obserwacja dzikich zwierząt i wiele innych. Spod kurortu Alyeska **wjedziemy gondolą, by z gór podziwiać piękne widoki** rozpościerające się na okolicę.



DZIEŃ 10 MORSKI

ZWIERZYNIEC

SEWARD

Pobudka o poranku. Tego dnia nie spieszymy się zbyt, będzie **czas na leniwe śniadanie i kawę. Przed nami rejs statkiem po lodowatych wodach Zatoki Zmrtwychwstania (opcja)**, po okoliczne fiordy i lodowce na terenie Kenai Fjords National Park. Naszą przygodę rozpoczniemy w porcie w Seward.

Mamy kilka opcji, jeśli chodzi o czas rejsu, tym najbardziej popularnym, z którego i my pewnie skorzystamy jest 6 godzinny rejs po zatoce. Już od pierwszych chwil będą towarzyszyły nam **przepiękne widoki i plenery do zdjęć oraz wiele gatunków dzikich zwierząt**. Obserwacja ich majestatu, siły i poczucia wolności w ich naturalnym środowisku wywołuje zachwyt, ale również nierzadko wzruszenie. **Wieloryby, orki, humbaki, morświny, maskonury, lwy morskie, foki i liczne ptactwo to główni bohaterowie widowiska**, które będziemy podziwiać podczas rejsu. W połączeniu z **ogromną wiedzą i doświadczeniem całej załogi to przeżycia i emocje**, które na długo zapadną w pamięć. Po tym pięknym doświadczeniu na łonie natury wracamy do naszych kamperów na nocleg.



DZIEŃ 11 HALIBUT Z HOMER

SEWARD > HOMER 170 MIL

Po śniadaniu ruszymy dalej. Przez cały dzień będziemy powoli kierowali się w stronę miasta Homer. Czekają na nas jednak wiele przystanków w malowniczych miejscach.

Zatrzymamy na spacer do zjawiskowego lodowca **Exit Glacier**. Ten lodowiec jest bardzo wyraźnym przykładem regresji lodowej spowodowanej zmianami klimatu.

W latach 2013-2014 wyście z lodowca cofnęło się aż o 57 m. Jak większość lodowców zachwyca swą surowością i pięknem.

Potem zrobimy sobie sesję zdjęciową przy szmaragdowym **jeziorze Kenai**.

Homer to małe miasteczko położone na Półwyspie Kenai na Alasce. To popularne miejsce wypoczynku dla mieszkańców Alaski i turystów z całego świata. Miasto słynie z pięknych krajobrazów, możliwości wędkowania i oglądania dzikiej przyrody.

Po dojechaniu do Homer i zaparkowaniu naszych kamperów, pójdziemy kolację, połączoną z próbami lokalnych piw. Nocleg na kempingu w Homer.



LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 12 SZUKANIE NIEDŹWIEDZI

HOMER

Po śniadaniu pojedziemy na poszukiwanie zwierząt, **(opcja)**, z których słynie Alaska. Ogromnych, brutalnych, ale i fascynujących niedźwiedzi brunatnych. Homer znajduje się zaledwie kilka minut lotu od Parku Narodowego Katmai, jednego z najgęściej zaludnionych obszarów niedźwiedzia brunatnego na świecie.

Mamy dwie opcje do wyboru, różniące się czasem trwania i miejscem poszukiwań tych kultowych zwierząt. Jedno możemy zapewnić - doświadczenie obserwowania misiów w naturalnym środowisku jest niezapomniane!

Na kolację i nocleg wrócimy na kemping w Homer.





DZIEŃ 13 W STRONĘ STOLICY

HOMER > GRANITE CREEK 160 MIL

Nasza podróż powoli zmierza ku końcowi. Ostatni dzień w kamperach spędzimy na powolnym zmierzaniu ku stolicy stanu. Przed nami jeszcze ostatnia noc *na dziko*, a całą drogę będą nam towarzyszyły spokojne widoki Zatoki Cooka i interioru. Po południu dojedziemy do kempingu nad rzeką Granite Creek, gdzie spędzimy ostatnią noc w kamperach..



DZIEŃ 14 GOODBYE ALASKA

ANCHORAGE 60 MIL

Po śniadaniu wracamy do Anchorage, **porządkujemy nasze domy na kółkach**, następnie jedziemy do wypożyczalni i zdajemy pojazdy. To **ostanie chwile na Alasce**, czas na zakup pamiątek i pożegnanie z dziką i surową naturą. To również może **czas na chwilę refleksji, że wciąż jeszcze istnieją miejsca na naszej, pięknej planecie Ziemi, tak mało skażone działalnością człowieka** i że powinniśmy zrobić wszystko, aby ten stan jak najdłużej utrzymać. Wieczorem transfer na lotnisko i wylot do kraju.

DZIEŃ 15 POWRÓT DO KRAJU

Przylot do kraju.

PRZYSTANEK ALASKA

TERMIN WYPRAWY:

06.07-20.07.2026

KOSZT UCZESTNICTWA:

14790 PLN + LOTY



CENA ZAWIERA

- Wszystkie atrakcje bez dopisku (opcja)
- Przewodnik z polski
- Wynajem kamperów z najwyższym ubezpieczeniem i wyposażeniem kempingowym
- Wjazdy do Parków Narodowych
- Hotele i campingi
- Ubezpieczenie ERGO Ubezpieczenia Podróży – TOP 100 000 EUR, NNW 40 000 PLN, KR 5000 EU

CENA NIE ZAWIERA

- **PRZELOTÓW:** Warszawa - Anchorage – Warszawa (ok. 4600 zł)
- Wyżywienia (zakupy spożywcze na wspólne gotowanie, restauracje, bary) – ok. 1800 zł/os.
- Paliwa – ok. 1000 zł/os.
- Koszty parkingów
- Rejestracji wjazdu do USA – 21 USD
- Zwyczajowych napiwków

DODATKOWE ATRAKCJE MOŻLIWE PODCZAS WYPRAWY (opcja)

- Lot Denali bez lądowania - 476 USD
- Lot Denali z lądowaniem - 614 USD
- Spacer w rakach po lodowcu Matanuska – 168 USD
- Wizyta w Alaska Wildlife Conservation Center – 27 USD
- Wizyta w Alaska Sealife Center – 32 USD
- Rejs statkiem po parku Narodowym Kenai Fjords – 229 USD
- Kajaki po fiordach i lodowcach - 180 USD lub 345 USD
- Przygoda z niedźwiedziami (7h lub 8 h) - 1270 - 1496 USD

Ten folder nie jest ofertą sprzedaży w rozumieniu prawa handlowego. Program może ulec zmianom z powodu siły wyższej lub w wyniku obustronnego uzgodnienia. W takim przypadku będziemy proponować alternatywne (równomierne finansowo) rozwiązania zastępcze. Nierównoważne finansowo rozwiązania wymagają dopłaty nadwyżki w stosunku do obliczonego kosztorysu. Wszelkie prawa do tekstu, programu i zdjęć użytych w folderze są zastrzeżone.

Najwspanialsza przygoda w moim życiu!
Dwa tygodnie spędzone w wybornym towarzystwie z pięknymi widokami, obcowaniem z dziką przyrodą i mnóstwem wrażeń. Świetna organizacja, zaradność w trudnych sytuacjach oraz fantastyczne, wręcz przyjacielskie podejście do klienta to tylko kilka z wielu atutów podróży z Legal Nomads. Mogę śmiało polecić również rodzinom z dziećmi (my byliśmy z trójką).

– AGATA, INDONEZJA

Jeśli chcecie doświadczyć traperskiej przygody, zanurzyć się głęboko w Afryce, zobaczyć jak naprawdę wygląda życie rdzennych mieszkańców tego ogromnego kontynentu, zajrzeć w miejsca, gdzie turyści nie zaglądają i to wszystko we wspaniałej atmosferze pionierskiej przygody, to trafiliście pod właściwy adres.

– MICHAŁ, ZAMBIA-MALAWI

Moje oczekiwania co do wyprawy zostały zrealizowane już w drugim dniu, a pozostałe dni to kolejne dawki niezapomnianej i niewiarygodnej przygody i pozytywnej energii. Ludzie, zwierzęta, krajobrazy – wszystko było niesamowite. Ich doświadczenie, wiedza, profesjonalizm oraz dobroć i prawdziwość sprawi, że będzie to wasza najlepsza w życiu przygoda.

– BARTEK, NAMIBIA

Drugiego dnia wieczorem w Botswanie na kemping przyczłapał sobie dość potężny czarny nosorożec i wystarczyło zrobić 5 kroków, żeby go klepnąć w tyłek. I tak zaczęła się moja przygoda...

– IZABELA, BOTSWANA

Przed wszystkim to NIE JEST żadne biuro turystyczne. To jest travel experience!

Dotychczas unikaliśmy wyjazdów zorganizowanych, ale właśnie wróciliśmy z Tanzanii i Zanzibaru i jesteśmy znokautowani. Nie tylko tym, co tam zobaczyliśmy, ale przede wszystkim JAK. Świetna organizacja, program, kolejność atrakcji – wszystko mega.

Szczerze polecam. I to na pewno nie jest nasz ostatni raz!

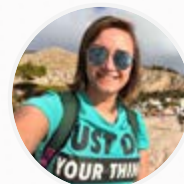
– BARTEK, TANZANIA

Jak dziecko, z otwartą buzią, chłonięłam krajobrazy Serengeti, Ngorongoro i Tarangire. Morze zwierząt, które udało nam się zobaczyć. Eeeeh! No i towarzystwo Nomadów świetne. No i wszyscy nasi kierowcy oraz kucharze! Aż słów brak, to nie zwykła wycieczka to wyprawa marzeń!

– GOSIA, TANZANIA

Jedź z nami!

BIURO



WERONIKA PRZEBINDA

+48 669 499 604

kontakt@legalnomads.pl



IGOR OLEJNICZAK

+48 501 740 604

igor@legalnomads.pl

www.legalnomads.pl



PRZYGODA CZEKA, NIE ZWLEKAJ!
MAMY TYLKO 14 MIEJSC :)

